

# Karol Wojtyła

---

## Vaticanum II a praca teologów : (szkic)

---

Collectanea Theologica 36/1-4, 8-14

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **VATICANUM II A PRACA TEOLOGÓW**

(Szkic)

### 1.

Teologia spełnia właściwe sobie zadanie w rozwoju wiary przez to, że wyjaśnia w sposób naukowy zawartość Objawienia. Sobór natomiast jest szczególnym organem magisterium Kościoła, co znaczy, że zadanie jego polega na nauczaniu. Przedmiotem nauczania Soboru jest to samo, co stanowi przedmiot pracy naukowej teologów. Ujmując najogólniej, stosunek Soboru do teologii — czy też do pracy teologów — jest taki, jak stosunek nauczania do nauki, głoszenia nauki do jej uprawiania.

Ujęcie to wymaga wielostronnych uściśleń. Postaramy się uściślić je przynajmniej od jednej strony. Chodzi o wskazanie właściwej hierarchii zadań. Objawienie jest nauką w sensie przedmiotowym, nie jest natomiast żadnym systemem naukowym, nie posiada formy ani struktury takiego systemu. Jest nauką — i to nauką Bożą, przekazaną ludziom i powierzoną Kościołowi do nauczania. Posłannictwo Kościoła polega na nauczaniu czyli głoszeniu tej nauki Bożej w sposób przemawiający do ludzi. Funkcja nauczania — czyli funkcja nauczycielska sprawowana w szczególny sposób przez Sobór — jest tu czymś najściślej związanym z posłannictwem Kościoła. Funkcja natomiast uprawiania nauki czyli funkcja teologiczna jest w stosunku do funkcji nauczycielskiej niejako usługowa, a więc wtórna. Funkcja ta jest tym niemniej ogromnie ważna, umożliwia bowiem podawanie nauki objawionej przez Kościół w sposób gruntowny i precyzyjny. I jakkolwiek sposób formułowania tej nauki w pracach teologów, stosując się do obranej przez nich metody, różni się nieco od sposobu formułowania właściwego dla dokumentów nauczycielskich Kościoła — tak np. traktat teologiczny o Kościele różni się metodycznie od konstytucji „O Kościele” — tym niemniej troska o poprawność i ścisłość

teologiczną przenika do dokumentów magisterium w dużej mierze z prac teologów.

Jest to troska o to samo, choć nie z tego samego stanowiska. Troska Papieża czy Episkopatu na Soborze jest przede wszystkim troską nauczycieli wiary i moralności. Troska teologów jest raczej troską naukowców, uczonych. Papież i Biskupi są nauczycielami również teologów, choć w innym porządku korzystają z ich uczoności i kompetencji.

## 2.

Powyższy zarys jest bardzo uproszczony. Nie wnika w wiele zagadnień szczegółowych a ważnych. Poprzestaje na tym, co najkonieczniejsze dla zrozumienia pracy teologów naprzód do zakończenia Soboru, a z kolei po jego zakończeniu. Na pierwszy i drugi temat zamierzam się zwięźle wypowiedzieć. Przez pracę teologów do zakończenia Soboru rozumiem przede wszystkim ich pracę na Soborze, ich współpracę z Episkopatami w tworzeniu dokumentów Magisterium. Łatwo zrozumieć, iż etap ten zakłada i w jakiś sposób zesumowuje wiele prac teologicznych w dobie przedsoborowej, na całym prawie stuletnim etapie pomiędzy Vaticanum I a Vaticanum II. Cały kompleks badań i poszukiwań, inicjatyw i kierunków, którymi myśl teologiczna wzbierała w tym okresie, torując drogę do prostych, nieraz bardzo oszczędnych sformułowań ostatniego Soboru. Trzeba dodać, że w tym rozwoju myśli teologicznej zawiera się w jakiś sposób również doświadczenie Kościoła, doświadczenie duszpasterzy i wyznawców Chrystusa, kształtujących wspólnie życiowy i społeczny wyraz objawionej prawdy.

W czasie Vaticanum II teologowie pełnili funkcję ekspertów-periti. Oddawali urzędowym nauczycielom wiary i moralności chrześcijańskiej tę usługę, jaką mogą i powinni oddawać uczeni. Działo się to poprzez kontakty indywidualne, działo się również w różnorodnych zespołach, z których na szczególną uwagę zasługują komisje soborowe. Spróbuję krótko zobrazować pracę teologów, opisując ich udział w pracach komisji, w której byłem czynnie zaangażowany, mianowicie Komisji Mieszanej (Commissio Mixta Plenior). Jej to zadaniem było przygotowanie dla soborowego plenum schematu XIII Kościół w świecie współczesnym. Schemat ten jak wiadomo został uchwalony jako konstytucja duszpasterska. Opis mój

odnosi się do okresu od zakończenia III sesji Soboru w listopadzie 1964 r. aż do końca Soboru. Konstytucję *Kościół w świecie współczesnym* Sobór uchwalił w dniu 7. grudnia 1965 r., w przeddzień uroczystego zamknięcia swej działalności.

Commissio Mixta Plenior była ciałem bardzo licznym, złożonym z dwóch innych komisji, mianowicie Komisji Teologicznej oraz Komisji Apostolstwa Świeckich (apostolatus fide-lium), jako też kilku jeszcze biskupów specjalnie dokooptowanych. Dlatego też pracowała ona naprzód przy pomocy wyłonionej z siebie Podkomisji, której głównym zadaniem było przygotować tekst schematu, stosując się do sugestii, jakie przyniosła dyskusja soborowa w czasie III sesji. Działo się to zwłaszcza w czasie posiedzenia od 1. do 14. lutego 1965.

Podkomisja pracowała w szeregu grup opracowujących tematy poszczególnych rozdziałów schematu XIII. W pracach tych teologowie spełniali szereg funkcji. Przede wszystkim do nich należało uporządkowanie wypowiedzi z dyskusji w czasie III sesji, w świetle których został przetworzony pierwszy tekst schematu — ten, nad którym toczyła się wówczas dyskusja. Przetworzenie tekstu, jego napisanie w formie nowego projektu, było zadaniem teologów tworzących sekretariat Podkomisji. W dyskusji nad tym projektem brali teologowie czynny udział z biskupami (warto dodać, że podobny udział brali w tej wstępnej dyskusji również świeccy tzw. audytorzy soborowi).

Drugi etap dyskusji już w tym samym okresie (a więc jeszcze podczas pracy Podkomisji) należał zasadniczo tylko do biskupów — Ojców Soboru, teologowie mieli tylko głos doradczy.

W podobny sposób układała się cała dalsza współpraca w okresie, kiedy projekt przygotowany przez Podkomisję przeszedł już pod obrady Komisji, owej Mixta Plenior, co miało miejsce od 30 marca do 7. kwietnia 1965. Trzeba znów nadmienić, że projekt ów został napisany wedle sugestii biskupów z Podkomisji przez teologiczny sekretariat. W ten sposób zawierało się w nim jakby dwa jakie autorstwo: autorstwo myśli pochodziło od Ojców Soboru, autorstwo tekstu od teologów. Do Ojców Soboru — tych, którzy byli członkami Komisji, należało wyrazić zgodę na tekst tzn. stwierdzić, czy właściwie oddaje on myśli Komisji Soborowej, która w danym wypadku działała na zlecenie Soboru,

starając się iść za myślą Plenum wyrażoną na różne sposoby tj. ustnie i pisemnie lub tylko pisemnie.

Wiele momentów w tym opisie można by ująć jeszcze szczegółowiej, jednakże niech to wystarczy. Wypada tylko dodać, że teologiczny sekretariat komisji posiadał szczególne prawo obrony tekstu. Nie jest to nazwa dokładnie odzwierciedlająca funkcję, o jaką chodzi. W każdym razie w czasie dyskusji nad tekstem prowadzonej już tylko przez biskupów-członków komisji, specjalnie powołany do tego członek sekretariatu teologicznego tzw. r e l a t o r (generalis — dla całości lub też specialis — dla jakiejś części schematu) naprzód przedstawiał przygotowany tekst, a następnie ustosunkowywał się do uwag na temat tegoż tekstu wypowiedzianych przez dyskutantów. Funkcja tego relatora była szczególnie ważna. Nie należy go mieszać z relatorem schematu, który występował wobec całego Soboru. Tym był już z reguły któryś z Ojców-członków komisji. Jak widać z tego opisu, funkcja sekretariatu teologicznego komisji różniła się nieco od funkcji innych ekspertów-teologów. Ci ostatni bowiem nie posiadali tak aktywnych zadań, byli tylko konsultowani, czasem również wobec całego zebrania.

### 3.

Zadania i prace teologów po Soborze stoją w tej chwili jeszcze w całości przed nami, choć tu i ówdzie zostały już podjęte, zwłaszcza gdy chodzi o teksty uchwalone wcześniej np. *Konstytucję o liturgii*, która już od dwóch lat jest uchwalonym dokumentem Vaticanum II, czy choćby o konstytucji *De Ecclesia* uchwaloną podczas III sesji. Ukazało się już nieco opracowań, o charakterze nie tylko sprawozdawczym. Jednakże podjęcie po-soborowej pracy teologicznej wymaga przede wszystkim p e ł n e j i a u t e n t y c z n e j d o k u m e n t a c j i.

Znaczną część tej dokumentacji posiadają poszczególni uczestnicy Soboru. Posiadają oni przede wszystkim dokumenty ostatecznie uchwalone czyli owe konstytucje, dekryty czy deklaracje, które składają się na dorobek Magisterium soborowego. Posiadają prócz tego szereg dokumentów o charakterze roboczym, tzn. właśnie schematy, ich sukcesywne ulepszenia, zbiory poprawek (modi) zgłoszonych podczas głosowań, a także inne jeszcze druki pomoc-

nicze. Jednakże pełna dokumentacja domagałaby się prócz wymienionych, jeszcze szeregu elementów, które należały do warsztatu poszczególnych komisji, a obecnie znajdują się w ich archiwach. Szczególnie ważne są tutaj dokładne teksty tzw. *interventiones* (czy też *animadversiones*) tzn. wypowiedzi Ojców w dyskusji, jaka nad każdym schematem toczyła się „in aula”. To, co z owych wypowiedzi przedostało się do prasy, jest oczywiście bardzo fragmentaryczne, a poza tym bardzo często po prostu zniekształcone. Prócz tych tekstów, które dla kształtowania się dokumentów Soboru posiadają znaczenie podstawowe, warto również z archiwów komisji czy też wręcz z Sekretariatu Soboru wydobyć cały szereg innych elementów. Są to te wszystkie — czasem zupełnie niepokazne — teksty, które obrazują metamorfozy, jakim na warsztacie komisji a w oparciu o sugestie płynące z soborowego Plenum ulegały poszczególne schematy, torując sobie drogę do swej definitywnej postaci.

Te wszystkie elementy „robocze” są bardzo ważne dla badacza, dla teologa-naukowca. Są ważne nie tylko ze względów historycznych — a więc dla historii Vaticanum II, ale ze względów merytorycznych czyli doktrynalnych. Są to bowiem równocześnie drogi różnych przymieśli teologicznych, różnych koncepcji czy nawet kierunków. Vaticanum II nie ogłosiło żadnego dogmatu ani też żadnej anatemy. Był to może bardziej Sobór twórczej syntezy niż krytycznej analizy — ale przecież ową syntezę stale poprzedzała analiza i ona też do niej stale prowadziła. W dużej mierze była to analiza koncepcji teologicznych, które szukały sobie jakiegoś miejsca, wyrazu czy też odzwierciedlenia w dokumentach soborowego Magisterium. Teologowie przy pomocy pełnej dokumentacji, a zarazem w oparciu o specjalistyczną znajomość owego przedmiotu, zechcą zapewne prześledzić nie tylko ostateczną syntezę, ale także drogi owych analiz, jakie do niej doprowadziły. Zawiera się tam ogromnie wiele znaków orientacyjnych i ogromnie wiele tworzywa teologicznego — i to nie tylko dla prac porządkujących dogłębnie dorobek Vaticanum II, ale także dla dalszego rozwoju twórczej myśli.

Zasadą bardzo w tym wszystkim istotną i podstawową wydaje się zasada pełnego i możliwie wszechstronnego kontekstu. Chodzi nie tylko o kontekst każdego z osobna

dokumentu z uwzględnieniem tych metamorfoz, jakim podlegał on w czasie prac soborowych. Dla uzyskania wszechstronnego kontekstu każdego dokumentu trzeba traktować Sobór nie tylko chyba jako całość doktrynalną, ale także jako całość wydarzeniową. Studium dokumentacji musi się chyba rozpoczynać od owych 16 tomów *Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*, pochodzących z okresu przed-przygotowawczego (ante-preparatoria). Tę fazę dokumentacji już opublikowano urzędowo, dokumentacja okresu przygotowawczego oraz samego okresu soborowego czeka na pełną urzędową publikację. Jeżeli natomiast chodzi o całkowity kontekst Soboru jako wydarzenia, to tutaj trzeba wziąć pod uwagę szereg elementów, które składają się na życie Kościoła w okresie Soboru. Szczególną wagę posiadają dokumenty opublikowane przez Papieży Jana XXIII i Pawła VI, zwłaszcza niektóre encykliki jak np. *Mater et Magistra*, *Pacem in terris*, *Ecclesiam suam*, podczas gdy przebogata spuścizna nauczycielska poprzednich Papieży, zwłaszcza Piusa XII należy do zasobu przygotowującego doktrynę Vaticanum II, co tak łatwo stwierdzić w przypisach do jego dokumentów.

Kontekst Soboru jako wydarzenia jest bardzo rozległy. Należą doń np. sekretariaty (dla jedności chrześcijan, dla religii poza-chrześcijańskich, dla kontaktów z niewierzącymi) powoływane równoległe z Soborem. Należą również i takie fakty jak np. podróż Pawła VI na 20-lecie ONZ i wygłoszone tam przemówienie, nie mówiąc już o zdjęciu ekskomunik w Rzymie i Konstatynopolu. Cały ten szczególny okres życia Kościoła, chrześcijaństwa i świata, tłumaczy w jakiś sposób dokumenty soborowe w ich zawartości teologicznej, dogmatycznej czy moralnej. Widzenie Soboru jako żywej całości rzutuje nie mniej na poszczególne sformułowania dokumentów, jak te sformułowania rzutują na całość. W teologicznym studium dokumentów soborowych trzeba mieć przed oczyma tę całość, trzeba stale nawiązywać do pewnych idei czy też zasad przewodnich, takich jak np. *accomodata renovatio*, ekumenizm czy dialog. Owszem, od trafnego uchwycenia tych zasad naczelných i dobrego określenia, co one znaczą, należałoby chyba rozpoczynać po-soborową pracę teologów.

Praca ta ma za przedmiot rzeczywistość objawioną, stanowiącą przedmiot Magisterium. Właśnie dlatego tak ważna dla teo-

loga jest sfera znaczeń: co znaczą dokumenty soborowe jako całość, co znaczą w nich poszczególne sformułowania ze względu na tę całość, co znaczą dokonane w nich wybory ujęć teologicznych itd. Dojrzałość owych znaczeń świadczy równocześnie o stopniu wniknięcia w rzeczywistość objawioną, którą Sobór na wielu odcinkach lepiej wytłumaczył a przede wszystkim starał się przybliżyć do życia i działania.

*Kraków*

*KAROL WOJTYŁA Arcybp*